

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
10 zł

Nr 33

Warszawa 24 kwietnia 1947 r.

Rok III

Koszykarze w drodze do Pragi

Bokserzy zmobilizowani w Poznaniu Kto gra przeciw Sofii w reprezentacji PZPN

KRAKÓW, 23.4 (tel. wł.). Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, płk. Reyman ustalił przypuszczalny skład reprezentacji PZPN przeciw Bułgarii. Skład ten może ulec zmianie po niedzielnych meczach o wejście do Ligi.

Przedstawia się on następująco: Borucz, (Brom), Szczepan'ak, Gierwatowski, Waśko, Legutko (Szczurek), Wapiennik I, Baran, Gracz (Gendera), Nowak, Pytel, Ochmański.

★

Jak widać, trio obronne składa się z graczy Polonii. Pomoc jest wiadomo - legiowa, natomiast atak sta-

Bokserzy nie pojedą do Finlandji

Zaproszenie Związku Fińskiego dla naszych bokserów na Festival Sportu w dniach 1-2 lipca do Helsinek - nie zostało przyjęte przez PZB. Przy bliższym zbadaniu, warunki proponowane przez Finów okazały się niewystarczające.

Tłoczyński pisze o Anglikach ale nic pewnego o swoim przyjeździe

„Zaproszenie, które wraz ze Spychałą otrzymaliśmy od Polskiego Związku Tenisowego, nadeszło niestety zbyt późno, bo 10 kwietnia.

Niestety więc, nie udało mi się pokonać trudności związanych z przyjazdem do Warszawy. Należy więc nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć naszej drużynie zwycięstwa.

Drużyna angielska przygotowała się b pilnie do meczu z Polską. Murowanym graczem reprezentacji jest Mottram. Drugiego szukają. Na więcej w tej chwili szans ma Paisha. Ostatnio Mottram pokonał Paisha 6:4, 6:3.

My z Czesławem Spychałą przygotowujemy się do mistrzostw Anglii (w Bourmouth) w dniach 28.4 - 4.5. Będą tam Nowozeladczycy, Poludn. Afrykan i wszyscy Anglicy. W zeszłym roku turniej ten wygrał Harper.

Tyle Ignac. List jego jednak datowany jest z 17 bm. Jak widać, w tym okresie właśnie władze sportowe rozpoczęły usilne starania o czynników miarodajnych, by przyspieszyć wszelkie formalności, związane z przyjazdem Tłoczyńskiego i Spychały do Warszawy. O ile wiemy, akcja ta dała wyniki pozytywne. Rezultaty jej nie dotarły jeszcze do nas swój ostatni list. Tym więc należy tłumaczyć m'norowy jego ton. Dziś, według zapewnień władz sportowych, sytuacja jest znacznie pomyślniejsza.

★

Spokojnie Anglia - Polska sporo uwagi poświęca nadal prasie amerykańskiej. Amerykanie stwierdzają, że o ile Polacy nie będą w 100-tu procentowej kondycji fizycznej, walka będzie nierówna.

Anglicy przyjadą do Polski zapięci na ostatni guzik, po treningu z Amerykanami. Poza tym są to młodzi ludzie, z których niejedni mogliby być synem Hebby, co nie dowodzi wcale, że Hebda nie dałby sobie z nimi

nowi piękny melanż krakowsko - śląsko - warszawsko - łódzki.

Przypuszczamy, że płk. Reyman ma pewną specjalną koncepcję w łączności z dalszymi meczami Sofii w Krakowie i Katowicach, oraz meczem ze Słowacją.

Mamy też nadzieję, że panowie kapitanowie okręgów współdziałają w tym wypadku z kapitanem PZPN i umożliwiają mu przeprowadzenie swoich koncepcji przez odpowiednie dostosowanie się przy układzie swoich teamów okręgowych. Jeśli tak nie było - byłoby źle. Znajdujemy się bowiem w roku przedolimpijskim i wszelkie ambicje lokalne muszą zejść na drugi plan na rzecz montowania reprezentacji Polski z myślą o Londynie.

Interesująco zapowiada się atak. Ciekawi nas przede wszystkim rola obu skrzydłowych. Miejsce Barana jest na skrzydle, tak zresztą jak Ochmańskiego. Obaj oni są graczami podobnego typu. Mijamy nadzieję, że rozumieją się z partnerami. Tyczy się to przede wszystkim pary Ochmański - Pytel, gdyż Barana z Gra-

czem już widzieliśmy z... najlepszej strony.

W każdym razie nie radzimy lekceważyć Bułgarów. Pamiętajmy występ ich przed rokiem na stadionie Dynamo w Moskwie w okresie parady sportowej. Zrobili od roku 1938 bardzo wielkie postępy.

Z ostatniej chwili

Tłoczyński i Spychała przyjeżdżają 5 maja

Jak podaje agencja Reutersa w dniu wczorajszym tj. 23 bm. ambasada Polska w Londynie zawiadomiła Warszawę, że Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała wezmą udział w rozgrywkach o puchar Davisa.

Obaj zawodnicy polscy przebywający w tej chwili w Anglii przyjadą do Warszawy samolotem w dniu 5-go maja razem z trzema pierwszymi tenisistami angielskimi.

CZARNO-BIALI PRZECIW EUROPIE

CHICAGO (Obsl. wł.). Ogłoszono tutaj skład reprezentacyjnej drużyny amerykańskiej, która w dniu 28 maja br. spotka się z reprezentacyjnym zespołem Europy, wyłonionym po mistrzostwach w Dublinie.

W drużynie amerykańskiej, wyłonionej z 50.000 bokserów-amatorów, jest trzech murzynów i pięciu białych.

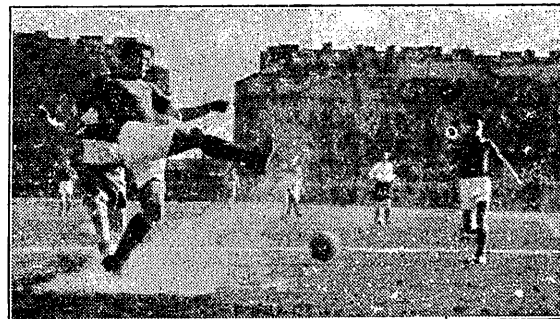
W muszej walce będzie Robert Holliday, szesnastoletni murzyn z Cincinnati, w kogucie Robert Bell, student z Youngstown, w półciężkiej Eddie Marotta, dawny gracz piłkarski uniwersytetu z Cleveland, w lekkiej John Labro, murzyn z Gary, w półśredniej Jackie Keough z Cleveland, w średniej Nick Raneri z Klubu Młodzieży Katolickiej z Chicago, w półciężkiej Dan Bucceroni, marynarz z bazy w Great Lakes i w ciężkiej murzyn Richard Hagan z Chicago.

Poprzednie mecze Europa - Ameryka zakończyły się dwu remisami oraz jednym zwycięstwem każdej z drużyn.

Na meczu AKS - Grochów



Gorący moment pod bramką Grochowa



Czy to podanie doszło?

Gwiazda z dalekiej Korei

wygrywa wielki maraton w USA

Gwiazda ta nazywa się dość dla naszego ucha skomplikowanie: Yn - Buk - Su. Ale jest to, jak się okazuje, znakomity biegacz długodystansowy, być może dziś jeden z najlepszych i być może przyszły zwycięzca Olimpiady. Należy przypuszczać, że o Yn - Buk - Su usłyszymy jeszcze.

Narazie - a było to kilka dni temu w Bostonie - w rozegranym tam tradycyjnym biegu maratońskim (rozgrywanym tam już od 51 lat!) - Yn - Buk - Su wygrał bieg w znakomitym i rekordowym czasie 2.25.38.4, ale, co jeszcze ciekawsze - mając na mecie pół mili przewagi nad następnym biegaczem.

A tym następnym był nie byle kto, bo specjalnie z Finlandii zaproszony mistrz Europy - Hietanen. Drugi znakomity Fin - Muinonen zajął dopiero 10-te miejsce w czasie 2.38.59. Zeszłoroczny zwycięzca Grek - Kyriakides był 11-ty.

W biegu tym brał również udział (raczej, jak się wydaje - dla reklamy) zwycięzca maratoński Olimpiady

Wooderson trenuje kolegów

LONDYN, (obsl. wł.). Najlepszy długodystansowiec angielski Sydney Wooderson oddaje swe doświadczenie celem przygotowania młodszych kolegów do walk olimpijskich. Wooderson został trenerem - amatorem i dwa razy w tygodniu będzie pracował z młodymi biegaczami. Jednocześnie sam przygotowuje się do startu olimpijskiego na 10.000 m lub w maratonie. (gw).

Ewentualnie w Szkocji.

- Czy w drodze powrotnej z Dublinu drużyna polska nie rozegra żadnego meczu? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do wiceprezesa PZB - Bielewicz.

- To nie jest wykluczone. Bardzo możliwe, że uda się zorganizować spotkanie w Szkocji z tamtejszą reprezentacją.

AKS otrzyma walkover za mecz z Grochowem

Nowy Ambasador U.S.A. sportowcem

Nowomianowany Ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Stanton Griffith jest dobrze znaną postacią w sportowych sferach amerykańskich.

Ambasador Griffith poza innymi stanowiskami piastuje godność prezesa zarządu największej hali na świecie - Madison Square Garden

AKS ma szczęście. Nic to, że wygrał z Grochowem niemal w ostatniej chwili. Ale zamiast psującego ogólny stosunek wyniku 5:3, otrzymał znacznie korzystniejszy stosunek 3:0, gdyż mecz z Grochowem zostanie zweryfikowany jako walkover z powodu wstawienia przez zespół warszawski nieuprawnionego do gry zawodnika.

Levski czy rep. Sofii przyjedzie do Polski?

Socjalistyczna Agencja Prasowa (SAP) podaje, że do Polski przyjedzie czołowa drużyna Bułgarii Levski. Ma on rozegrać 24 maja mecz z Polonią warszawską, a 26 maja z Legią, poczym wybierze się do Krakowa i Katowic.

Mogą zostać mistrzami



Milicjanci górnicy mają duże szanse na zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski. Stoją od prawej: Sowiński, Spychański (rezerwowi), Antkiewicz, Skierka, Iwański, Szymankiewicz, Ręczka, Lich.

Tenis amerykański w kropce

Rozgorączony na związek tenisowy, za wykluczenie go z drużyny pucharowej (USA - Australia w Sydney ub. r.) i przesunięcie w klasyfikacji na liście z drugiego na trzecie miejsce Frank Parker-Pajkowski postanowił przejść na zawodowstwo.

Podobno w ślad za Parkerem zamierzają pójść Talbert i Mulloy. Kramer i Schroeder zapowiedzieli już dawniej przejście na zawodowstwo po zakończeniu tegorocznego sezonu.

Jeśli te plany dojrzeją - amatorski tenis amerykański może popaść w ostry kryzys, zanim młodzież doścignie do poziomu.

Ostatnia próba Szwedów

Powracający z Riwieri tenisistów szwedzcy rozegrali po drodze w Brukseli mecz tenisowy Szwecja - Belgia. Spotkanie to wygrali Szwedzi bez trudu 4:1.

Bergelin pokonał Washera 6:1, 2:6, 4:6, 7:5, 8:6, a więc jednak po b. ciężkiej walce i Van dem Eynde 6:1, 6:3, 6:3. Drugi Szwed Johansson wygrał z Van den Eynde 8:6, 6:4, 6:2, przegrał jednak z doskonałym Washerem 2:6, 4:6, 2:6.

W deblu Szwedzi Bergelin - Johansson wygrali w trzech setach. Była to ostatnia próba Szwedów przed spotkaniem o Puchar Davisa, które rozegrają za niespełna dwa tygodnie w Sztokholmie z Czechosłowacją.

Na ringach Pomorza

KKS (Inowrocław) — Gedania 9:7

Gryf (Toruń) — Gedania 8:8

SEMKA bokserka Gedania bawiła w sobotę w Toruniu, gdzie ukończyła remis 8:8 z zespołem Gryfu. Dobry formą zademonstrował Gumiowski, który pokonał twardego Zielińskiego II. Jedną walkę w wadze lekkośredniej strykowski (Gryf) i Zieliński I. Chyćla walcząc poniżej swej formy i pokonał tylko nieznacznie Helderera.

Wyniki techniczne: (zawodnicy Gedania na pierwszym miejscu): Zieliński II przegrał wysoko z Gumiowskim. W kategorii reperi. Wybrzeża Słaska wywypunktował Trawickiego. W piórkowej weterana Krzewiński wywypunktował Drązkowskiego. W lekkiej Zieliński I wygrał na punkty ze Strykowski. W półśredniej Chyćla nieznacznie pokonał Helderera. W średniej Rajska znokautował II starciw Boszka. W półciężkiej Ryszkowski przegrał przez k. o. w II starciu z Szymańskim oraz w ciężkiej Szankowski uległ wysoko na punkty Zmorzyńskiemu.

Brak rezerwy to zmartwienie „Tęczy“

Walcząca o wejście do klasy Państwowej Tęcza z Kielec salonna została jako Spółdzielczy Klub Sportowy „Spolek” w roku 1945. W r. 1945 Tęcza zakwalifikowała się do klasy „A”, a rok później zdobyła tytuł mistrza Okręgu.

Kielec Tęcza jest dziś na terenie Okręgu Kieleckiego jednym z najlepiej postawionych organizacyjnie twarzystw sportowych. Posiadając 6 czynnych sekcji: piłki nożnej, ręcznej, lekkoatletycznej, pływakowej, tenisowej oraz tenisa stołowego. Dysponuje własnym basenem o długości 50 m. oraz kortem i boiskiem do siatkówki.

Do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi, kapitan sportowej Tęczy przedkładał awans 18 najlepszych piłkarzy. W bramce gra Kael, najlepszy na terenie Okręgu. Jest to obok Florczyka, Borchowskiego i Kilmke najzачётнейший sportowiec Tęczy, uprzedzając lekkoatletykę, gry sportowe oraz piływnia. Ksela w razie potrzeby musiałby zastąpić 26-letni Schmiedel względnie 19-letni uczeń Wydmus, który zapowiada się b. dobrze. W obronie gra reprezentant Kielec Zagórski oraz Stankiewicz. Obaj liczą po 26 lat i pracują w zakładach „Spolem” w charakterze mechaników samochodowych. Stankiewicz jest zawodnikiem bez szlif, idzie często „na sęp” i ma skłonność do faulowania. Pomoć jest słabym punktem Tęczy. Wszyscy trzej pomocnicy nie weszli jeszcze w trans. Najstarszy z trójki — Janowski (magazynier zakładowy, lat 34), blizsza w r. 1945, lecz powołał traci już swą dawną kłase. Obaj pozostałi: Szwedziak (lat 27, stolarz) oraz Arandarski (lat 27, pracownik gliżowski) nie należą do najlepszych.

Na skrzydłach grają: Florczyk na prawym oraz Kwiecień na lewym. Florczyk, który ma już dziś 29 lat był swego czasu jednym z najlepszych piłkarzy kieleckich. Ostatni mecz z Lublińską wygrał, to zawodnik ten przechodził powolny kryzys. Kwiecień na 1 skrzydle jest niezbyt pewny. Idzie na przeciwnika zbyt lekkotliwie i ma skłonność do „kwiania”. Ma on lat 28, z zawodu jest szluszarzem.

Trzeci w bramce jest doskonały napastnik, który znał dotychczas 1000 kół. Zawodnik ten (urządnik, lat 26), ale dys-

Wrocław melduje

W niedzielę odbył się finałowy mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo klasy B, między walbrzyskim „Górnikiem” a miejscową „Odrą”, zakończony zwycięstwem górników 10:6. Wyniki: w muszej Kalczewiak (O) pokonał na punkty Tarczyka (G), w koguciej Kracmar (G) wywypunktował Nowaczyka (O), w piórkowej Dominik (G) pokonał przez k. o. w 2-jej rundzie Bagliskiiego, w lekkiej Merec (O) wygrał przez dyskwalifikację Donca w 3-iej rundzie, w półśredniej Michalak II (G) znokautował 2 starciw Olejniczak (O), w średniej Kwiatkowski (G) pokonał przez k. o. w 3 r. Donasnisko (O), w półciężkiej Branecki (O) zwyciężył na punkty Drzewickiego (O), w ciężkiej Leperyński (O) pokonał Makrewicza (G).

W biegu na przełaj, przrządzonym przez Okr. ZRSS. na trasie 4 km zwyciężył Kwiatkowski (Pfw) w czasie 12:31,4, 2) Hempel (AZS) 12:42,2, 3) Skorzewski (Pfw) 12:52,4.

Ostatnie wyniki mistrzostw klasy A Paława — Odra 2:2 (1:0). Bramki dla Paławy zdobył Dąbrowski, z rzutów karnych dla Odry Lis i Lewicki. Burza — KS OMTUR 5:2 (2:1).

W Walbrzychu: Victoria — Len 5:2 (3:2). Górniki — Ruch (Jelenia Góra) 10:1 (6:0).

Z pełnym kufrem optymizmu wyruszyli koszykarze do Pragi

W CZORAJ wyjechała z Warszawy do Pragi ekipa polskich koszykarzy i koszykarek. Zespół męski weźmie udział w mistrzostwach Europy w piłce koszykowej (27.IV — 3.V), drużyna kobieca zaś rozegra w dniu otwarcia mistrzostw międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, a następnie spotka się z nieznanymi jeszcze zespołami prowincjonalnymi.

Ostateczny skład reprezentacji męskiej przedstawią się następująco: Bartosiewicz, Jaźnicki, Maleszewski, Ulatowski — AZS W-wa, Dowird, Barszczewski i Zieliński — YMCA Łódź, Arlet, Stok — Wisła Kraków, Markowski — YMCA Gdańsk, Resich — Cracovia, oraz Jarczyński — KKS Poznań.

Reprezentacja nasza wyjechała do Pragi w b. dobrej formie. Dwutygodniowy obóz treningowy dokonał niebywałych wprost zmian u wszystkich reprezentacyjnych graczy. Kondycja ich, szybkość, strzał i bliskość kosza zagrały nie pozostawiając właściwie nic do życzenia. Postępy naszych koszykarzy są olbrzymie. Bez żadnej też przesady możemy przypuszczać, że reprezentacja nasza osiągnie na mistrzostwach Europy b. poważne sukcesy.

Z zespołem koszykarek sytuacja nie przedstawia się natomiast tak poetyśmnie. Wprawdzie poziom wszystkich zawodniczek jest b. wyrównany, jednak ogólna forma drużyny nie osiągnęła szczytu. Powodów tego należy doszukiwać się częściowo w atmosferze, jaka wytworzona została wokół zagadnienia wyznaczania składu reprezentacji. Jak już podawaliśmy, do Pragi mogło wyjechać tylko 8 zawodniczek. Konkurencja więc była olbrzymia. Próby uzyskania jeszcze 2 miejsc, podejmowane przez PZPR, nie powiodły się. Nic więc dziwnego, że wśród ambitnych kandydatek na wyjazd, panowała wielkie zdenerwowanie, powodując słabą grę u większości zawodniczek. Na domiar złego do sprawy tej wtrąciły się jeszcze osoby z poza PZPR, które nie zgodziły się na wyznaczony przez Związek skład.

W ostatniej chwili trzeba więc było dokonać zmian... raczej na gorsze, przy czym nie obeszło się nawet... bez niektórych koszykarek. W stosunku do jednej zawodniczki, wyznaczonej przez PZPR do reprezentacji, wysunęto zastrzeżenie, że jest ona obecnie... niestwarzyszona. Ostatecznie do reprezentacji weszły Jaźnicka, Kamecka, Kasperkówna, Kwasniewska, Prószyńska, Woźniakiewicz, Gruczyńska i Cichomska.

Zespół ten na ogół jest niezły. W spotkaniu z b. silną reprezentacją Czechosłowacji szansy zysał wielkich raczej jednak nie posiada. Pewnym sprawdzianem tych możliwości mogą być wyniki, osiągnięte w ub. roku przez koszykarki AZS W-wa w Czechosłowacji.

Otóż przy spotkaniu z poważniejszymi zespołami zawodniczeki nasza przegrały 3 mecze, a miłośnicy ze Spartą 10:47, rep. Czech 14:40 oraz z rep. północnych Czech 9:46. Wyniki te nie odzwierciedlają jednak w całej pełni naszych możliwości, gdyż od tego czasu koszykarki polskie poczyniły b. poważne postępy.

A jakież przewidywania wysunąć MISTRZOSTWA ZAPASNICZE ZRSS. W sobotę 26 i niedzielę 27 kwietnia odbędą się w Janowie Miejskim robotnicze zapasnicze mistrzostwa Polski. Do mistrzostw zgłosiło się 60 zawodników z Warszawy, Pomorza, Łodzi, Poznania, Krakowa i Śląska. Sala, na której odbędą się zawody, pomieściło około 1.500 widzów, natomiast zastalowane zostaną głosniaki, przy których napewno zgromadzi się wielu ciekawych przebiegu walk.

Boks i hokej na trawie najpopularniejsze w Gnieźnie

NIEMIERNIE charakterystyczną cechą sportowego Gniezna jest olbrzymie zainteresowanie hokejem na trawie, który, jak wiadomo, nie cieszy się popularnością w innych dzielnicach kraju. W tej dziedzinie sportu, Gniezno może poszczycić się pięknymi sukcesami, gdyż czołowy klub tamtejszy KS Stella, zdobył wicemistrzostwo Polski na r. 1946 a KKS i GKS uplasowały się na 3 i 5 miejscu w końcowej tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski. Zbliżające się rozgrywki o ten zaszczytny tytuł będą bardzo emocjonujące i kto wie, czy tytuł mistrza Polski nie zdobędzie któraś z pilnie trenujących drużyn gnieźnieńskich.

Wielkie zasługi w postawieniu hokeja na odpowiednim poziomie ma kpt. sportowy PZHT i kierownik sekcji hokejowej Stelli, p. A. Drzewicki. Natomiast piłkarze przechodzą obecnie ostry kryzys formy. KS Stella, której drużyna piłkarska posiada bogate tradycje, wykazuje mierną formę i zajmuje 3 miejsce w swej grupie w rozgrywkach kl. B.

SPORT W KUTNIE. W meczu o mistrz. kl. B Podokręgu kutnowskiego ZSK Ruch Kutno zwyciężył po ciekawej grze KS Erzet Zychliu w stosunku 2:1 (2:0). Przedmecz zererw zakończył się wynikiem 2:2 (1:1).

można przed mistrzostwami Europy zespołów męskich? Ogółem w turnieju weźmie udział 15 państw: Albania, Belgia, Bułgaria, Egipt, Francja, Holandia, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Turcja, Węgrzy, Włochy i ZSRR.

Tytułu mistrza broni młoda, b. równa i szybka drużyna Czechosłowacji. Czy uda jej się powtórzyć zeszłoroczny sukces genewski — wydaje nam się raczej problematyczne, chociaż nie niewątpliwe.

Głównymi konkurentami do mistrzostwskiego tytułu będą obok Czechosłowacji prawdopodobnie zespoły Francji, Włoch, Belgii, Węgier, Polki i nieznaną zupełnie dotychczas drużyna ZSRR, która może się stać rewelacją turnieju.

Z ekipą koszykarki i koszykarek udają się również pp.: Szeremeta, Pačila, Kulesza, Nowakowa, Twardo i Roszko. (m. w).

A piłka toczy się dalej

Kierujemy reflektory na Poznań

Czwarta niedziela, nowi przeciwnicy i nowe szanse

CZWARTE niedziela rozgrywkowa skieruje uwagę przede wszystkim na Poznań. Kolejowy KS, po słabszym starcie nabrał impetu i... postara się wypróbować go na Wiśle. Krakowianie niedzieli pauzowali. Mieli więc czas i okazję przeprowadzić generalny remont, opatrzyć blizny i przygotować się do twardego poznańskiego boju.

W pierwszej grupie sprawa nie jest prosta. Przypuszczamy wprawdzie, że Motor, Ognisko i Skra stanowią będątzw. grupę dogonkową, pozostaje jednak jeszcze szóстка, której uprawnia do czoła względnie centrum ujawni się dopiero po dalszych kilku tygodniach. W tej chwili byliśmyby skłonni przydzielić obie Polonie, bytomską i świdnicką, raczej do strefy środka. W tym wypadku walka niedzielne w Poznaniu nabiera szczegó-

Trzy armie Warszawy wyruszą w bój 3 maja

W dniu 3 maja, tj. w dniu PZPN piłkarze stolicy będą na trzech frontach. Drużyna reprezentacyjna (bez Boruca, Szczepaniaka, Gierwotowskiego, Szczurka i Mordarskiego, których udział jest zastrzeżony w składzie reprezentacji PZPN) grać będzie w Łodzi z reprezentacją tamtejszego miasta. Drugą drużyną Warszawy wyjeżdża do Olsztyna, trzecia do Białogostoku.

Kpt. związkowy WOZPN p. Bol. Cichecki wyznaczył już składy tych trzech zespołów.

Warszawa I: Skromny; Waksman, Maruszkewicz; Wasiko, Brzozowski, Stykowski; Olszewski, Górski, Swierczak, Szularz, Ochmański (rezerwa Andrzejkiewicz, Wołosz).

Warszawa II: Ługowski, Ryłski, Kalnowski; Stożarczyk II, Krawczyk, Fronczak, Wierzychucki, Radomski, Izydorczak, Cyganik, Woźniak (rezerwa: Zuchowski, Szymański).

Warszawa III: Tatarkiewicz, Narozna, Okulski, Turkowska, Cibrowski, Swierczyński, Lewandowski, Mielska, Walesek, Ziółkowski, Miśiak (rezerwa: Suchecki i Kozłowski). (Miejsce zbiorów poszczególnych reperi. podany będzie oddzielnie). (a)

REPREZENTACJA ZRSS W POZNANIU Skład robotniczej reprezentacji

Warszawy na mecz z repr. Poznania (ZRSS) w dniu 1 maja, ustalony już został przez kapitana zw. ZRSS Al. Zaranka następująco: bramka — Zuchowski (Marymont), obrona — Ryłski (Mar.) i Jaworski (Okęcie), pomoc — Stankiewicz (Mar.), Cebrowski (Mokotów), Turkawa (Skra), atak — Olszewski (Mar.), Mielska (Okr.), Walesek, Ziółkowski (Mar.), Kowalski (Ok.).

UZUPEŁNIAMY WYNIKI W uzupełnieniu wyników, podanych w numerze poniedziałkowym — podajemy dalsze uzyskane w mistrzostw. klasy B i C.

W klasie B: Elektryczność rozgromiła na własnym boisku Turowiankę z Wołomia w stos. 10:3 (4:0). Bramki zdobyli: Kluz i Misiek po 5. Naprzód (Brwinów) wygrał 2:1 (1:1) z grodziskim EKD, w elimin. kl. B Drukarz pokonał nieznacznie leca zastużenie Sarmatę 3:2.

W klasie C padły nast. wyniki: TUR Błonie pokonał „Lecha” 5:2, Marcovia przegrała na własnym boisku z Piomieniem 3:5 (2:2) lecz wobec zastrzeżeń wniósł protest; TUR Targówek-Osiedle wygrał z Zabkowią 3:0, Wawer przegrał u siebie w domu z Targowianką 0:1, PMS Żyrardów wygrał 13:1 ze Świttem (W-wa), wreszcie Ochrona pokonała Starter 6:2. (a).

przeciwników Rymera — Grochów i Orzeł.

Ciekawi jesteśmy, jaką rolę odegra Gedania w Sosnowcu? Z Radomia meldowano nam, że była ona lepsza, niż się wydawało. RKU wyspecjalizował się w remisach. Pierwszy z Cracovia, drugi z Radomiakiem. Zwycięstwo nad ZSK nie liczy się zbyt wysoko. N'e zdziwilibyśmy się, gdyby i mecz z Gedanią zakończył się podziałem punktów.

Pomorzanin ma szansę na pierwsze zwycięstwo. Wątymy bowiem, czy Grochów, m'mo wyraźnej poprawy formy da sobie radę w Toruniu. ZSK zapowiada reorganizację. W jakim stopniu uwidatni się ona w meczu z grożącym Radomiakiem, o tym przykrośnie Łódź w niedzielę. Nie będzie miał trudności AKS z gościem z Gorlic.

W grupie trzeciej nie ma nic ciekawego. Garbarnia da sobie radę na własnym boisku z Czuwaniem. Wyjazd do Kielc nie pozbawi zapewne Warty dwóch punktów w walce z Tęczą. EKS ma zawsze jeszcze szansę wygrać w Szczecinie z Pocztowcami, a Lublińska powinna sobie dać radę z Kolejarzami z Olsztyna.

Co rzekłszy kończymy rozważania i czekamy na... dalsze rezultaty.

Nowiny z Poznania

W rozegranych spotkaniach o mistrzostwo klasy A Poznańskiego OZPN uzyskano następujące wyniki: RKS San pokonał po chaotycznej grze Zjednoczonych z Poznania w stosunku 3:2 (1:0), Ostrowia wygrała na własnym boisku z Unią Swarzędzka 8:1 (3:0), KS (Leszno) zdeklasował poznański Admurę wygrywając 9:1 (3:0), wreszcie Luboński KS po równorzędnej grze zwyciężył Prosnę z Kalisza 3:0 (2:0).

Znaury lekkoatleta kilkakrotny mistrz i reprezentant Polski, Karol Hoff man objął treningi sekcji lekkoatletycznej Warty. Pozyskanie Hoffmana, jako trenera będzie chyba punktem zwrotnym w lekkoatletyce poznańskiej i pozwala żywić nadzieję, że Warta wyjdzie znowu na czoło drużyn lekkoatletycznych Polski.

Inż. Stanisław Morczyński skonstruował praktyczny suwak, który może mieć doskonałe zastosowanie w wszystkich rodzajach samorhodowych czy fotocyklowych. Przez odpowiednie nastawienie skali można w krótkim czasie kilkcy czas oraz przeliczyć szybkość, ilekć wlinien osiągnęły zawodnik w swej kategorii.

W celu przyjęcia z pomocą powiatonami Klub Sportowy Warta udziału na powyższy cel wysługować sumę 7.000 zł. Również czyste zysk z meczu "karskiego Warty oldhoje — Luboński i KS, który zakończył się zwycięstwem "ariarzy w stosunku 7:1 przeliczono na rzecz powiatu.

Z okazji otwarcia sezonu hokeja na trawie rozegrano spotkanie towarzyskie między Czarnymi z Poznania a "wiązkowym Klubem Sportowym (Brodnia), zakończonym zwycięstwem Czarnych 1:0. Jedyną bramkę d'la zdobył "one na kilka minut przed zakończeniem gry.

W dniu 24 i 25 maja hr. drużyna hokejowa Czarnych zwyciężyła do Pragi na międzynarodowy turniej hokeja na trawie. Prócz drużyny poznańskiej w turnieju tym wezmą udział "gniaty" KS Połoli (Praga) oraz mistrz Francji i Szwajcarii.

Wł. Łogński

Lekkoatleci U.S.A. w obliczu Olimpiady

Kilkunastu skacze 2 m., dziesięciu rzuca kulą ponad 16 m.

(Korespondencja własna ze Stanów Zjedn. A. P.)

Przedruk bez podania źródła zabroniony.

PATRZĄC na ostatnie wyniki lekkoatletów amerykańskich w hali i pierwsze wyniki z otwartych boisk, wydaje mi się, że lekkoatleci amerykańscy będą na Olimpiadzie londyńskiej tak silni, jak nigdy dotąd w historii igrzysk olimpijskich.

Fanatyk biegu

Lekka atletyka amerykańska koncentruje się głównie na swych tradycyjnych specjalnościach, jakkolwiek są pewne oznaki, że chce mieć także coś do powiedzenia w konkurencjach, które dotąd nie były specjalnością Amerykanów.

Mam na myśli Gill Doddsa, bezkonkurencyjnego obecnie średniodystansowca w Ameryce, który osiągnął w tym roku 15 razy czas 4:10 min. na 1 milę w hali i jest właścicielem rekordu światowego na tym dystansie w hali, lepszego niż osiągnął Haegg w czasie swego tournée amerykańskiego. Trening Doddsa, który przypomina trening Nurmiego, a w pewnej mierze naszego Kusocińskiego, każdemu przypuszczalnie, że Dodds myśli poważnie o Olimpiadzie.

Dodds jest fanatykiem biegu. Jako pastor porusza w swych kazaniach kwestię sportu i swej kariery zawodniczej. Traktuje bieg jako moment ekstazy duchowej. Walka z przeciwnikiem nie jest dla niego najważniejszym czynnikiem. Dodds nie uważa na przeciwników i nie ogląda się za nimi na zakrętach bieżni. Biegnie przed siebie, tak szybko, jak tylko mu siły pozwalają. Poraz pierwszy w historii lekkoatletyki pojawił się człowiek, który twierdzi, że zwyciężenie w biegu daje mu energię w jego zawodzie kapłana. Przy jego warunkach fizycznych tego rodzaju fanatyzm może doprowadzić do wielkich wyników.

Tradycja—sprinterzy

Gdyby Olimpiada miała być dziś, a nie za przeszło rok, to już można by powiedzieć, że Amerykanie wygrałyby wszystkie sprinty, płotki, skoki i rzuty poza oszczepem. I to nie tylko zajęliby pierwsze miejsca, ale i wszystkie drugie!

Sprinterzy amerykańscy, jak Ewell, Conwell, Cianciabella i sześciu innych biegali w sezonie zimowym na krótkich i niewygodnych bieżniach w hali z szybkością, która w przeliczeniu na 100 metrów wynosi u Ewella i Conwella 10,3, a u pozostałych 10,4. Dwaj studenci z Texas Parker i Martinson mają w tym sezonie już za sobą 10,4 na otwartych boiskach. Teddy Young, czarny sprinter z Illinois, w czasie pierwszego biegu treningowego osiągnął 10,3. Parker miał nawet raz 10,2 sek.

Specjaliści amerykańscy od lekkoatletyki twierdzą, że walka o miejsce w lekkoatletycznej reprezentacji Ameryki w sprintach będzie niezwykle zażarta, gdyż w rezerwie znajduje się dziesiątka młodych zawodników.

Rozumieją to Ewell i Young, którzy zapowiedzieli skoncercionowanie swej wagi na dystansie 200 m, dystansie, którego młodzi sprinterzy amerykańscy naggio nie lubią. Ewell, który w ub. r. w Europie biegł na zawołanie 10,5 nawet bez konkurencji, dla fotografów, mówi, że na 100 metrów w tym roku dla niego za ciasno...

Czarny fenomen

Czarny student Harrison Dillard będzie nie do pokonania przez dłuższy czas dla jakichkolwiek płotkarzy na świecie. Dillard b'je wszystkich szybkością między płotkami. W końcu lata ub. roku Dillard wrócił z wojenka i stanął w bieżni, przebiegł płotki 100 y w 9,5 s. i nie był zadowolony ze swej formy, a w tydzień później przebiegł 220 y. (201 m) przez niskie płotki w 22,5 i wygrał wszystkie konkurencje w ciągu letniego sezonu. W bieżni sezonie zimowym wygrał wszystkie biegi, w jakich startował niezagrożony przez nikogo, bo któż może zagrozić płotkarzowi, który na płaskich dystansach biegnie z szybkością Owensa?

Dillardowi będą towarzyszyć do Londynu Porter lub Wright, którzy mają po 138 s na 110 m z płotkami. Fred Wolcott, rekordzista świata na 110 m twierdzi, że Dillard jest zdolny

do osiągnięcia 13,2 na 110 m, a kto wie, czy nie nawet równych 13 s.

Cel życia — 214 cm.

Kandydaci do zespołu olimpijskiego w skokach zdają sobie sprawę, że jakkolwiek nie ma ogłoszonych minimumów, to jednak, żeby wyjechać do Londynu, trzeba będzie skoczyć w dal ponad 7,60, wzwz ponad 205 i ponad 4,50 o tyczce. Ponad 7,40 skoczyło już w tym sezonie kilku, ale żaden nie przekroczył 7,50 m i dopiero sezon letni przyniesie poprawę. Wyniki ponad 24 stóp (731 cm) brane są dopiero jako lepsze wyniki, a w tej chwili 16 skoczków ma już za sobą ten wynik.

Wzwyż kilkunastu zawodników skacze około 2 metrów z Polakiem Wisłockim na czele, ale jak dotąd zanotowano tylko jeden wynik ponad 2 m.

Les Steers, który ustanowił rekord światowy w 1941 roku po 5-letniej przerwie, wrócił na skocznię i spodziewa się, że jeszcze będzie miał dużo do powiedzenia w Londynie. Skoczył już w Portland 2 m, ale doszedł do wniosku, że jest za ciężki, aby móc skoczyć wyżej. Dopiero po zrzućeniu wagi będzie dalej próbował osiągnąć cel swego życia, jakim jest przekroczenie 7 stóp (213,3 cm). W 1941 roku zabrało mu do tego 2 i pół centymetra.

Kto będzie następcą Warmerdana?

W tymże odcie Warmerdana z szeregu zawodniczych spowodowało lukę, którą starają się zapisać młodzi. Amerykanie uważają, że za-

den z młodych nie ma szans zbliżenia się nawet do rekordu Warmerdana (4,78 m), który jest najbardziej wysubrowanym rekordem świata i będzie pobity dopiero wtedy, jak urodzi się taki fenomen, jakim był Warmerdan.

Może to potrwać 20 lat, a może i pół wieku. Wiele elementów złożyło się, według Amerykanów, na fenomenalną wyciężkę Warmerdana. Przede wszystkim Warmerdan był idealnie zbudowany, był fizycznym ideałem tyczkarza. Swoje zdolności rozwijał matematycznym wprost treningiem, w którym sprinty i biegi przez płotki stanowiły główną podstawę. Tyczkarz, który chce dojść do wyników, musi według Warmerdana być dobrym płotkarzem, a gdy to już dobiedzie, musi się stać ponadto gimnastykiem zdolnym do wykonania najtrudniejszych ćwiczeń.

Warmerdan wychowuje obecnie całe pokolenie tyczkarzy. Jego najzdolniejszym uczniem jest Moore, który ma za sobą wynik 440, ale nie będzie startował aż pod koniec sezonu, gdyż w przeciwieństwie do panujących u nas naiwnych opinii o studentach amerykańskich, chce zdać szereg egzaminów, jak'e ma przed sobą. Najlepszym w tej chwili jest Bob Wright, który skoczył 442 cm. Jeszcze kilku tyczkarzy dociąga do 440 cm.

60 m. w dysku?

Zawodnicy amerykańscy nie lubią rzutu oszczepem i dlatego trudno jest znaleźć trenerom odpowiedni materiał zawodniczy. Ci, którzy interesują się oszczepem, osiągnęli wyniki w granicach 65 metrów i jeżeli nie po-

jawi się jakiś specjalny talent, to Amerykanie nie obsadzą tej konkurencji na Olimpiadzie.

O ile w rzucie oszczepem jest wybitna posucha, to jest wielki tłok w rzucie kulą, gdzie ponad dziesięciu zawodników osiągnęło w sezonie zimowym ponad 16 metrów. Fenomenalny Bob Fitch w dysku pracował podobno całą zimę nad stylem, który bardzo u niego szwankował. Kto wie, jakie są możliwości Fitcha. Amerykanie, którzy są z natury optymistami, mówią, że Fitch może musnąć granicę 60 metrów.

Niepobity tandem

W ub. r. dwóch biegaczy osiągnęło na bieżniach amerykańskich 462 s. na 440 jardów (402,25 m), byli to Herb Mc Kenley i Elmore Harris.

Pierwszy jest poddany brytyjskim z Jamaiki i nie może zdecydować się na start w barwach amerykańskich, drugi zdradza większą ochotę do piłki nożnej, niż do lekkiej atletyki. Tandem wystawiony na olimpiadzie nie dopuściłby nikogo do głosu, zarówno na 400 m, jak i w sztafecie 4 x 400 m. Amerykanie liczą raczej tylko na start Harris'a.

Sztafeta non plus ultra

Jak już wspominałem, dystanse średnie poza Dodds'em nie wykazują dużych talentów. Jeszcze gorsza jest sytuacja na długich dystansach, gdyż młodzież amerykańska wybitnie ich nie lubi.

Dla zawodników i dla publiczności amerykańskiej ulubionymi konkurencjami są zawsze sztafety. Przynajmniej połowa konkurencji na każdych większych zawodach to sztafety, którymi Amerykanie pasjonują się w niebywały sposób. Kwestie zmiany pałeczek, które stanowią tyle problemów u nas, tu zupełnie nie istnieją.

Sztafeta, skłoniła z przygodnych zawodników, nie straci na zmianie pałeczek ułamka sekundy, bo od sztafety zaczyna swoją karierę każdy lekkoatleta, każdy uczeń w szkole i w zależności od wyników w sztafecie trener dopuszcza zawodników do indywidualnych występów. Obecnie sztafety nabrały jeszcze bardziej na popularności i będą stanowiły jedną z głównych broni Amerykanów na olimpiadzie londyńskiej.

I chcą się ciągle uczyć

Mówiąc o słabych stronach lekkiej atletyki amerykańskiej, należy dodać, że Amerykanie starają się przelać uprzedzenia młodzieży do niektórych gałęzi lekkiej atletyki, nie cofając się przed wysokimi nieraz kosztami.

W tej chwili bawią w Ameryce dwaj wybitni maratończycy fińscy: mistrz Europy Mikko Heitanen i Valno Muinonen, którzy będą startować niedługo w Bostonie w biegu maratońskim, który jest organizowany tam corocznie od r. 1897.

W r. ub. wygrał ten bieg Grek Kyriakides, ale ponieważ Amerykanie uważali, że od niego nie wiele się nauczyli, sprowadzili w tym roku Finów. Niedługo przyjdzie Viljo Heino i szereg innych długodystansowców europejskich.

Amerykanie chcą się uczyć bez względu na to, ile to ich będzie kosztowało.

Rum nie będzie jedyną specjalnością Jamajki

Nie będzie — od chwili kiedy ta kolonia brytyjska postanowiła wysłać osobną drużynę na Olimpiadę londyńską. Dwaj z trzech najlepszych specjalistów na świecie od 400 m: Mc Kenley i Wint będą startować w jej zespole. Nie należy wątpić, że sztafeta Jamajki 4 x 400 m, w której startować będą obaj znakomici biegacze, może śmiało pretendować do pierwszego miejsca, choć narazie ma trudności, ponieważ jeszcze jeden z uczestników tej sztafety nie może zejść... poniżej 48 sek.



Bob Fitch, gwiazda, która błyszczy na lekkoatletycznych firmamencie Ameryki najlepší obecnie dyskobol na drugiej półkuli.

Zdjęcie USIS

Szwedzki trening w Ameryce

Hale zimowe zamiast łaźni
L EKKOATLECI amerykańscy, którzy biegali z Gustafssonem i pokonali go kilkakrotnie nie są bynajmniej z tego powodu zadowoleni. Przeciwnie uważają, że Gustafsson mimo porażek jest lekkoatletą wysokiej klasy i można się od niego jeszcze wiele nauczyć. Gustafsson zaś chętnie zapoznał amerykańskich biegaczy ze szwedzkimi metodami treningu, który, jak wiadomo, przede wszystkim odbywa się w terenie.

Spodeńki bokserów i telewizja

Chwileczka, Jeszcze o walce
Cerdana z Greenem. Widownia była zaskoczona dziwaczny ubiorem bokserów.
Green miał biały spodeńki z dwoma czarnymi pasami, a Francuz czarne z dwoma białymi. Strój ten będzie obowiązujący od wszystkich pięściarzy w Madison Square Garden i został wprowadzony na... życzenie towarzysza, które prowadził transmisję telewizyjną z Madison Square Garden.
Jak się bowiem okazuje kolorowe spodeńki nie wychodzą do brzoze na ekranie.



Harris i Kentley, którzy biegają 400 m w 46 sekund są dziś stuprocentowymi kandydatami na zwycięzców Olimpijskich

Młodzież szkolna pływa

W dniach 19 i 20 hm. odbyły się w pływalni YMCA drugie po wojnie Międzyskolne drużynowe zawody pływackie szkół żeńskich i męskich. Udział wzięło 18 szkół, łącznie 167 zawodników. Były to zawody drużynowe. Każda szkoła musiała obsadzić wszystkie konkurencje, a specjalnie konkurencje 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem klasycznym i 50 m stylem grzbietowym — musiały być obsadzone 4-ma zawodnikami z ograniczeniem, że ten sam zawodnik mógł startować tylko w dwóch konkurencjach, nie licząc sztafet. Suma czasów uzyskanych w danej konkurencji przez tych 4-ech uczniów dawała miejsce danej szkole.

Wśród szkół żeńskich na 50 m stylem dowolnym, nieźle czasy uzyskały Kuzmicka (Reytan) 49,1", Gallert (Zmichowska) 50,0" oraz Stożkowska (Kochanowska) 50,6", a na 50 m stylem klasycznym Szydłowska (Reytan) 52,1", Kaepczak (Hoffmanowa) 52,0".
Drużynowo I miejsce zajęło Państw. Gł. i Lic. im. Zmichowskiej 28 pkt., 2-gie Państw. Gł. i Lic. im. Hoffmanowej 24 pkt., 3-cie miejsce II Miejskie Gł. i Lic. im. J. Kochanowskiego 23 pkt., dalej: Państw. Gł. i Lic. im. Reytana 13 pkt., Państw. Gł. i Lic. im. Curie - Skłodowskiej 12 pkt. i na końcu Szk. Handl. im. T. Kościuszki 8 pkt., Gł. i Lic. Samorządowe z Włoch 2 pkt. oraz I Miejskie Gł. i Lic. im. Sowińskiego. Poziom pływania wśród dziewcząt również bardzo podniósł się. 10 i 11 maja br. Polska YMCA organizuje w porozumieniu z Krynatorium zawody pływackie pod hasłem: „Wszystkie pływamy”.

Ruch na dobrej drodze

Eksmistrz wraca do formy

KATOWICE. Po niedzielnych rozgrywkach o mistrz. kl. A sytuacja nie ulega prawie żadnym zmianom. Liderzy utrzymali się. Concordia Knurów odniosła zwycięstwo nad Wawelem (Nowa Wieś) 3:1, a jej najgroźniejszy przeciwnik Naprzód z Lipin przegrał na własnym boisku z poprawiającą się w meczu na mecz Pogonią katowicką. Sytuacja Concordii poprawiła się przez to w znaczny sposób. Zresztą drużyna knurowska znajduje się naprawdę w dobrej formie i przedstawia dość wysoki poziom, należy się przeto spodziewać, że znajdzie się ona na czele tabeli grupy I i przy końcu rozgrywek.

W grupie II Ruch W. Hajduki gromi swoich przeciwników jednego po drugim w wysokim stosunku. Ostatnie zwycięstwo nad Lagiewnikami 10:2 mówi samo za siebie. Naturalnie pięciokrotny mistrz Polski nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego i nie wiadomo czy prędko go osiągnie, ale jest bezsprzecznie najlepszym w tej chwili drużyną Śląska. Świetna trójka ataku Cieslik, Cebula, Suszczyk, nie ma bodaj równej kraju. Ruch jest niemal 100-procentowym kandydatem na mistrza swojej grupy, a zarazem na mistrza okręgu.

Jedynym jego groźnym przeciwnikiem może być ZSK Katowice. Kolejarze Śląscy znajdują się także w doskonałej formie. Świadczy o tym rekordowe zwycięstwo nad drużyną Naprzodu Rydułtowy 17:1. Podporami drużyny katowickiej są młodzi gracze, którzy w piłkarstwie nie powiedzieli jes-

Komuda ukarany nagana

WOZB na posiedzeniu w dniu 23 bm. postanowił ukarać Antoniego Komudę nagana za niesportowe zachowanie się, nie liczące z powagą eksmistrza Polski, w czasie zawodów o mistrzostwo Polski w Katowicach.

Walne zgromadzenie WOZB odbędzie się w dniu 13 maja o godz. 17-ej w gmachu YMCA.
Drużyna bokserska Budowlanych wyjeżdża do Czechosłowacji w najbliższą niedzielę o godz. 13,05.